

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1 jam) lub jego miejsce 10 gr.

KROTOSZYŃSKI

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1 jam) lub jego miejsce 10 gr.

ORĘDOWNIK POWIATOWY

WYCHODZI w ŚRODY; SOBOTY

Administracja i Redakcja: Drukarnia Krotoszyńska — Krotoszyn, ul. Florjanska 1, Telefon 164

REDAKCJA DZIAŁU URZĘDOWEGO — STAROSTWO W KROTOSZYNIE — TELEFON 39.

Sroda, dnia 6-go kwietnia 1938 r.

Zarządzenie w sprawie przyszczy.

Z uwagi na obecny stan przyszczy zakazuje wydawania świadek pochodzenia na zwierzęta r. j. w na terenie całego powiatu. Zezwolenie na wywóz zwierząt do r. j. na położonych na terenie powiatu krotoszyńskiego udzielać

będzie tutaj Starostwo od godz. 10-tej do 12 tej.

Krotoszyn, dnia 4 kwietnia 1938 r.

Starosta Powiatowy:
(-) WILIMOWSKI.

Nr. W. 1/1/38.

—o—

będzie na terenie całego Państwa powszechna zbiórka na prace Polskiego Związku Zachodniego.

Wzywamy całe społeczeństwo do udziału we wszystkich akcjach „Tygodnia” do składania ofiar na rzecz prac, mających na celu wszechstronny rozwój sił polskich szczególnie na przygraniczu zachodnim i północnym.

Apel o organizacyjny „Tygodnia” niech będzie: „Jednolitość działań — wyrazem siły zbiorowej”. Jednolitości tej musimy dać dowód żywocią zainteresowań i powszechnością ofiar.

W celu zaznajomienia Obywatelstwa z zadaniami z programem prac naszych na najbliższy okres czasu odbędzie się zebranie Polskiego Zw. Zach. w niedzielę 10 kwietnia b. o godz. 12-taj w Hotelu pod Białym Orłem.

Komitet Wykonawczy
Tygod. Polsk. Związ. Zachodniego.

Dział nieurzędowy.

OBYWATELE!

Tegoroczny „Tydzień Polskiego Związku Zachodniego” poświęcony jest sprawie powiatów zachodniego i północnego przygranicza Polski.

Celem jego: zwrócenie uwagi na najważniejsze potrzeby inwestycyjne, komu-

nikacyjne, gospodarcze, kulturalne i społeczne tych powiatów.

Hasłem:
**PRZYGRANICZE — PANCERZEM
RZECZYPOSPOLITEJ**
W czasie „Tygodnia” przeprowadzona

NOWE PERSPEKTYWY ZAGOSPODAROWANIA NASZEGO WYBRZEŻA.

Bieg wypadków politycznych i kształtowanie się w latach ostatnich stosunków gospodarczych w Europie północno-wschodniej — coraz silniej wypukła celowość wysiłku, dokonanego przez Polskę w zagospodarowaniu wybrzeża bałtyckiego. Z każdym rokiem coraz oczywistszym się staje, iż nasz dostęp do morza — to płono, którym oddycha organizm gospodarczy Polski. Układ stosunków politycznych i gospodarczych sprawia, że w obecnych warunkach jedyną nieskrepowaną niczym drogą, łączącą gospodarkę polską z gospodarką światową są nasze dorty: Gdynia i Gdańsk.

Wielkie i potężne dzieło, dokonane przez nas nad Bałtykiem w ostatnich kilkunastu latach, nie jest jednak jeszcze doprowadzone do końca. Możliwości wyzyskania korzyści gospodarczych, jakie daje nam nasze wybrzeże, nie wyczerpnęły się przez skierowanie 3/4 naszego handlu zagranicznego na drogę morską. Morza samo przez się stwarza bowiem rozliczne możliwości eksploatacyjne, do których np. należy rybołówstwo morskie, zaspakajające potrzeby konsumcyjne 35-milionowego zaplecza, osiągnięcie transportu z krajów Europy środkowej i tp.

Na wszystkich tych odcinkach prace są w toku i uwieńczone są one coraz poważniejszymi sukcesami. Nasze rybo-

łówstwo z prymitywnego i mało rentownego rybołówstwa przybrzeżnego, w rybołówstwo dalekie morskie. Warunki polityczne i gospodarcze, panujące w krajach środkowej Europy, jak w Czechosłowacji, Rumunii i na Węgrzech, a nawet w Jugosławii zwiększają coraz bardziej zainteresowanie tych krajów poskimi portami.

Ostatnio zwrócono uwagę na dziedzinę stosunkowo najwięcej zaniedbaną w rozwoju gospodarczym naszego wybrzeża. Jest nią wyzyskanie wyjątkowo korzystnych warunków, jakie panują nad Bałtykiem dla stworzenia na naszym wybrzeżu wielkiego ośrodka wytwórczego i handlowego, żyjącego własnym życiem i promieniującego zarówno w stronę polskiego zaplecza, jak i poprzez morze na świat cały. Z gospodarczego punktu widzenia koncepcja stworzenia takiego ośrodka jest nawiąskroś logiczna. Droga morską stanowi — zwłaszcza dla towarów masowych i surowców — szczególnie tania drogę transportową. W porcie, a więc w miejscu, gdzie istnieje możliwość łatwego dowiezienia surowców krajowych i zagranicznych, przy równoczesnym istnieniu obfitej i taniej siły roboczej — panują korzystne warunki dla założenia podwalin pod powstanie szeregu gałęzi przetwórczego przemysłu konsumcyjnego, a także w pewnych wypadkach i przemysłu inwestycyjnego.

Zdając sobie sprawę z istniejących w tym kierunku możliwości, z początkiem roku bieżącego zdecydowano ostatecznie rozpocząć w Gdyni budowę Kanału Przemysłowego. Kanał ten poprowadzony zostanie od portu Gdyni w głąb lądu, a nad nim powstać ma szereg przedsiębiorstw przemysłowych. Charakter tego kanału odbiega więc będzie od innych basenów portowych, przeznaczonych jedynie do przeladunku. Do kanału zawiązać będą statki po to, by tu wyładować w poszczególnych przedsiębiorstwach wytwórczych przywiezione surowce lub przyjąć wytworzone produkty gotowe. W pierwszej fazie nad Kanałem Przemysłowym osiedlać się wytwórnice produktów żywnościowych, jak młyny, browary, fabryki przetworów mięsnych, rybnych i owocowych, oparte o surowce krajowe.

Dalsze koncepcje zagospodarowania naszego wybrzeża idą w kierunku związania gospodarczego całego naszego wybrzeża morskiego z Gdynią. W tym celu Kanał Przemysłowy miałby być przedłużony aż do ujścia rzeki Redy, co połączyłoby port gdyniński z Zatoką Pucką, a następnie ewentualnie przedłużony przez wybagrowanie kanału w płytkich wodach Zatoki Puckiej i połączenie tej drogi wodnej bezpośrednio z rozszerzonym portem w Wielkiej Wsi po przebiegu pół-

wyspu Helskiego u jego nasady. Wielka Wieś stałaby się wskutek tego drugim ośrodkiem gospodarczym naszego wybrzeża, a droga z Gdyni na pełne morze zo stałaby znacznie skrócona. Z rozbudową portu w Wielkiej Wsi, która musiałaby być naturalną konsekwencją realizacji

tych projektów, związany jest również projekt uruchomienia promu kolejowego do Szwecji, wskutek czego obecna droga z Polski i państw Europy środkowej do Szwecji uległaby znacznemu skróceniu.

Plany te stanowią naturalne i logiczne uzupełnienie dotychczasowych wysiłków

zagosparowania naszego wybrzeża i stąd, łącznie z dalszą rozbudową naszej żeglugi handlowej, stanowią zadanie, którego realizacja winna być podjęta z jak największą energią i pośpiechem.

—o—

PRZEŻYTKI, KTÓRE ZNIKNĄĆ MUSZĄ.

Sejm na ostatnim swym posiedzeniu uchwalił zniesienie t.zw. ordynacji familijnych.

Zniknięcie zatem z naszej struktury społecznej przeżytek, wywodzący się z zamierzchłych czasów średniowiecza, rozmiaście w ciągu stulecia nazywany — fidejkomisy, majoryaty, senioraty, junioraty, minoraty, primogenitury — a w swej istocie mający zawsze jeden cel: nieporozdzielność i nieobciążalność majątków pewnych rodów.

Istnienie takich „ordynacji familijnych“ było z pewnością dopasowane do struktury społecznej czasów rycerskich i przewagi poszczególnych rodów w życiu państw. Władcy tych państw buczyli, by wielkie fortuny nie rozdrabniały się gdyż te właśnie fortuny stanowiły podstawę tworzenia sił zbrojnych. Dostarczały one mianowicie odpowiedniej ilości wojsk lub utrzymywały twierdze czy obozy warowne. W naszych dziejach te obowiązki, spadające na rody magnackie, obdarzone przywilejem „ordynacji familijnych“ odegrały również pewne role, mieliśmy więc np. „wojska radziwiłłowskie“ lub istniała „twierdza zamojska“; zarówno te wojska, jak i ta twierdza utrzymywane były sumptem „ordynatów“.

Lecz te stosunki należą dziś już do zamierzchłej i bezpowrotnej przeszłości. Dziś państwo nowożytne żadnemu rodowi i żadnemu stanowi nie stawia specjalnych obowiązków, nie może zatem żadnemu z nich dawać osobnych przywilejów... Zyjemy w czasach, w których państwo przyznaje każdemu obywatelowi jednakie prawa i nakłada nań jednakie obowiązki, a nasza Konstytucja zna jeden tylko miernik w stosunku do obywatela: jego pracę i jego zasługę. Ta wartość mierzy Polskę wszystkich, a nie kieruje się względami na antenatów rodowych, lub też na stare przywileje gospodarze.

To też istnienie pewnej ilości „ordynacji familijnych“ było zasadniczo niezgodne z tendencjami rozwoju państwa i z nowoczesnymi pojęciami prawnymi. Przywilej niepodzielności, nieporozdzielności i nieobciążalności pewnych majątków rodowych stał się kompletnie anachronizmem. I tylko dzięki pewnego rodzaju inercji przywilej ten tak długo zdołał się u nas utrzymać.

Życie wykazało jednak ciągle szkodliwość istnienia tych „ordynacji familijnych“. Zwłaszcza w okresie kryzysowym. Bywały wypadki, że takie ordynacje stawały się deficytowe, niewypłacalne, że nie mogły wywiązać się ze swych obowiązków dłużniczych, zarówno wobec wierzycieli prywatnych, jak i wobec skarbu państwa, któremu nie płaciły podatków czy innych należności. Zasadą nieobciążalności takich majątków stała na przeszkodzie w egzekwowaniu długów nawet tam, gdzie „ordynat“ był skłonny do ich płacenia, gdyż w tym wypadku hamowała go zasada niepodzielności i nieporozdzielności części majątku rodowego.

Równocześnie takie „ordynacje“ zdecy-

dowanie hamowały przebudowę struktury społecznej na wsi. Majątki te były wyłączone z normalnego obrotu ziemią. Nie tylko reforma rolna nie mogła być na tych obszarach realizowana, ale nawet zwykłe i normalne procesy parcelacyjne były zupełnie zahamowane. Gospodarkę chłopską, znajdującą się w pobliżu majątków ordynacyjnych, nie mogły wcale dokupywać ziemi, zapobiegać w ten sposób rozdrobieniu i karłowaceniu.

Istnieje zatem cały szereg przyczyn, które sprawiły, że ten przeżytek trzeba było wreszcie zlikwidować. I ze względów

zasadniczych: równości praw i obowiązków, ujednolicenia prawa własności wobec wszystkich obywateli i skasowania uprzywilejowań rodowych i stanowych — i ze względów praktycznych: umożliwienia normalnych procesów parcelacyjnych i reformy rolnej w stosunku do obszarów, chronionych przywilejami gospodarczymi, nie mającymi już żadnej racji bycia w nowoczesnym państwie.

Istnienie tych „ordynacji familijnych“ było sprzeczne z liniami rozwojowymi i strukturą społeczną państwa. Muszą zatem zniknąć.

O opiekę nad dziećmi.

Nadechodzi kwiecień, jeden z ostatnich miesięcy akcji pomocy zimowej. Miesiąc, który na terenach niektórych Powiatowych lub Lokalnych Komitetów poświęcony będzie przede wszystkim akcji pomocy dzieciom. Dla bezrobotnych dorosłych nadechodzi czas rozpoczęcia robót albo doraźnych albo też robót, prowadzonych przez Fundusz Pracy. Dzieci z tej formy pomocy korzystać nie będą, trzeba więc by nimi specjalnie zainteresowano się w chwili, gdy odpada główny ciężar opieki nad dorosłymi.

Ważne otaczałoby dzieci szczególną opieką i miłością. Dały tego dowód wszystkie Powiatowe i Lokalne Komitety w czasie trwania obiegłorocznej akcji, przeznaczonej na akcję pomocy dzieciom w niejednym wypadku sumę równą sumie przeznaczanej na akcję pomocy dorosłym. Samowisko ze wszelkich miar zrozumiałe, jeżeli się zważy, że dzieci kiedyś stanowią będą o losach naszej Ojczyzny. Nie możemy pozwolić, by młodość ich minęła w wesołym nastroju.

W ostatnich dniach bawił w Polsce jeden z największych dobrodziejów polskich dzieci b. prezydent Stanów Zjednoczo-

nych Herbert Hoover. On to wygłaszając w auli Uniwersytetu Poznańskiego przemówienie w odpowiedzi na słowa powitania, powiedział o rozwoju Polski w ciągu 19 lat swej nieobecności na naszej ziemi następujące słowa:

„Polska dojrzała do życia. Kiedyś przybył do Waszego kraju lat temu 19-cie witaly mnie dzieci nędzne, obdarłe i blade. To były skutki wojny. Dzisiaj widziałem gromady dzieci dostatanie ubrane, rumiane i czyste. Oto najlepszy dowód, że Polska dojrzała do życia i tej dojrzałości zdaje najlepsze egzaminy“.

Patrzmy tak samo na dzieci i oceniamy według ich wyglądu i stanu zdrowotnego losy i przyszłość naszego kraju. Wynędniałe dzieci nędzną zapowiadają przyszłość. Nie pozwólmy, by przyszłość nasza zapowiadała się w czarnych kolorach! Chcemy, aby dzieci się wesoły zdrowiem swym i zadowoleniem wewnętrznym, bo wówczas i my zadowolenia doznamy. Nie szedźmy ofiar w miesiąc zbiórki na akcje pomocy dla dzieci, pamiętajmy że co czynimy dzieciom Ojczyźnie uczyniliśmy!

Znaczne zwiększenie uprawnień cechów rzemieślniczych.

Na ostatnim posiedzeniu sejm uchwalił zmianę prawa przemysłowego w dotychczasowym do organizacji rzemiosła. Zmiany te dotyczą wprowadzania pojęcia rzemiosła koncesyjowanego oraz ustroju organizacyjnego rzemiosła.

W myśl noweli uchwalonej przez sejm za rzemiosło miałoby być uważane: instalatorstwo wodociągowe i kanalizacyjne, gazowe i elektryczne, rusznikarstwo oraz kominiarstwo, z tym że zaliczenie dalszych zawodów do rzemiosła koncesyjowanego nastąpić mogło drogą uchwały rady ministrów.

Cechy rzemieślnicze otrzymują znaczne zwiększenie zakresu działania i uprawnień. Oprócz dotychczasowych uprawnień, cechy otrzymałyby ponadto sprawowanie pieczy nad sprawami czeladników,

popieranie i utrzymanie świetlic i burz dla czeladników i uczniów, obronę interesów gospodarczych członków, popieranie rozwoju technicznego gospodarczego rzemiosła, a przede wszystkim prawo organizowania i popierania spółek i spółdzielni, celem prowadzenia składów surowców i półfabrykatów, wspólnych magazynów sprzętów, wspólnych warsztatów pracy, podejmowanie się dostaw lub robót.

Przy cenach poza tym mogą się tworzyć specjalne kolegi czeladnicze jako organizacje autonomiczne, działające na podstawie własnego statutu, wewnętrznie posiadające własne władze oraz własne fundusze. Kolegi czeladnicze współdziałały w regulowaniu spraw, których celem jest niesienie pomocy czeladnikom i uczniom.

Poza tym uchwała sejmu przywraca do życia związki cechów, zniesione ustawą z roku 1984. Do zadań związku ce-

chów należy sprawowanie opieki fachowej nad cechami, przedstawicielstwo wobec władz państwowych i oraz samorządowych, pozyskiwanie krajowych i zagranicznych rynków zbytu oraz zakładanie i popieranie wszelkiego rodzaju instytucyj przeznaczonych do podniesienia poziomu zawodowej oświaty i wzmoczenia pr. dakej.

W ten sposób doczekał się realizacji jeden z najważniejszych postulatów podniesionych przez rzemieślniczo-chrześcijaństwo na kongresie w Warszawie w roku 1936. Jak się dowiadujemy organizacje rzemieślnicze zamierzają zabiegać, by ostateczne załatwienie w drodze ustawodawczej przez senat mogły nastąpić na najbliższej sesji nadzwyczajnej.

Komunikat.

Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego ustaliło termin zapisów dzieci do szkół powszechnych w czasie od 6 do 9 kwietnia b. r. Zapisom p. delegują wszystkie dzieci urodzone w roku 1931 jakoteż starsze, nieuczęszczające z jakiegokolwiek powodów do szkoły powszechnej. Powyższe podają do wiadomości zainteresowanych.

Inspektor Szkolny
(—) Wł. Jurasz.

Komunikat.

Podają do wiadomości zainteresowanych, że z dniem 1 kwietnia b. r. utworzony został Inspektorat Szkolny Krotoszyński z siedzibą w Krotoszynie.

Biuro Inspektoratu Szkolnego mieści się w oficynie zamkowej w parku i jest czynne od godziny 8 mej do 15-tej. Godziny przyjęć w biurze codziennie od godziny 10-tej do 12-tej. Inspektor Szkolny przyjmuje interesantów codziennie w tym samym czasie, jeżeli nie



Jedna owca —
to jeszcze nie stado...

A jedna filiżanka kawy słodowej Kneippa jeszcze nie stworzy sił! Jednakowoż codzienne używanie wysmienitej i pożywnej kawy słodowej Kneippa wzmacnia nasze serce i nerwy. Nadto tania jest smaczna

Kawa Słodowa Kneippa

ma wyjazd służbowego. Numer telefonu Krotoszyn 54.

Inspektor Szkolny,
(—) Wł. Jurasz.

Dozbrojmy Polskę na Morzu!

Żydowskie pocztówki wielkanocne.

Społeczeństwo nasze, kupując pocztówki wielkanocne i inne, zwraca pilną uwagę, aby nie kupować pocztówek pochodzenia żydowskiego.

Szuka skwapliwie wyrobów i wydawnictw rdzennie polskich. Jest jednak poważnie wprowadzone w błąd, gdyż podane niżej firmy, tak ślicznie brzmiące, są czysto żydowskie.

Salon malarzy Polskich — Kraków

lub tylko litery S. M. P. K.

Akropol — Kraków.

Polonia — Kraków.

Galeria Polska — Kraków lub monogramem czy litery H. B. K.

Sztuka — Kraków lub monogramem czy litery A. S. K.

Ostrowki — „Ostro“ lub tylko litery czy monogram w palecie A. I. O.

Współczesna sztuka — Przemysł lub litery czy monogram W. S. P.

Dla zamaskowania swego żydowskiego pochodzenia, niektóre z nich nie podają obecnie żadnej firmy, ani też znaków, lub tylko podają godła: „Pastel“, „Alabaster“, „Aquarel“, „Bromoton“.

W dodatku firmy te reprodukują pocztówki z wizerunkiem Zmartwychwstałego Chrystusa, co nareszei będzie ukroczone, bowiem w dniu 28 marca br. wszedł w życie zakaz wyrabiania i sprzedaży przedmiotów z wizerunkiem świętych przez Żydów.

ADAM NASIELSKI.

PRZYGODA AMATORA

POWIEŚĆ.

63

— Po tym wszystkim nie mogę wierzyć pańskim zapewnieniom, doktorze. Proszę o dowody.

— Jakie dowody? POCO ONE? Profesor dr. Herman Bisping, sława naukowa, miałby porwać młodą pannę, zwrócić się przedtem na sie uwagę oświadczeniami. POC? Dlaczego? Jeżeli już powiązał pan to zniknięcie z osobą profesora — czy nie rozumiał pan, że za tym musi się kryć coś poważniejszego? I czemu nie zanalizował pan swych wniosków po otrzymaniu ostrzeżenia od samej Urszuli Lasockiej, pisanego jej ręką. Powinien pan być domyśleć się, że za tym kryje się coś poważniejszego niż sensacyjna historia z bandytami, listami terrorystycznymi, samochodami i przemytami oponami. Ale panu było wygodniej uczynić, z tego sensację brukowo-salonową z posągami na szosie, skakaniem przez parkan do endzej posiadłości i straszeniem ludzi browningiem, po skrupowaniu ręcznikami i prześcieradłem.

Zbigniew zaciął się zębami.

— To wszystko mogą być bardzo piękne słówka, doktorze Verens. Ja żądam dowodów, które skłoniły pana do porwania, czy zwiabienia Lusie, do uspienia a komisarza Penka. Może jestem mniej mądry niż mi się wydaje, ale napewno nie jestem taki głupi na jakiego wyglądam w waszych oczach.

— Pan sam winien jest wszystkiemu. Gdyby się pan nie wtrącił — Urszula Lasocka zjawiłaby się jutro w domu, wytłumaczyłaby się jakoś przed matką i sprawa przeszłaby eicho — Verens zachnął się. — Musieliśmy usunąć Lusie na pewien czas, bo oboje zabardzoście nam następowali na pięty.

— A więc przyznaje się pan jednak.

— Do posiadania pięt — owszem. Więcej nie będziemy dyskutować. Pan jest jeszcze za młody, aby rozumieć wszystko. Chee pan dowodu — zaraz.

Na biurku w kantorze stał aparat telefoniczny, taki sam jak w sali operacyjnej. Doktor Verens poprostu odniósł słuchawkę.

— Halo... to pan, profesorze, proszę przysłać do nas pannę Lasocką... Ten młody człowiek uparł się... Nie, to przecież dzieciak w gruncie rzeczy... Ah... Naczytał się zmyślonych historii i chciał się przeżyć. Przeważnie ambiciozalne... możliwe...

Odkrzyknął słuchawkę i dopalił w milczeniu swego papierosa. Zapukano do drzwi i ukazała się Urszula w płaszczu samochodowym doktora Bispinga, narzuconym na szlaf-rok.

Dr. Verens wstał.

— Pani pozwoli, że jej przedstawię.

— To jest pan Zbigniew Puchalski, którego matka pani upoważniła do poszukiwań za panią. Oświadczyłem temu człowiekowi, że nie było żadnego porwania — ale on nie wierzy. Może pani go objaśni.

— Słucham pana — usiadła Zbigniew widział, ale nie rozumiał przyczyn jej

siłnego zdenerwowania.

— Czy dr. Bisping nie porwał pani?

— Skąd! Udałam się do niego dobrowolnie.

— Nie była pani narkotyzowana?

— Owszem — jeden raz w czasie badania.

— Dlaczego pani uciekła z domu. Pani matka i rodzina jest zrozpaczona. Szuka pani cała policja warszawska, śledzą i mundurowa.

— Mam... mam... powody...

Fala szloch ugnięźliwiła dalszą rozmowę z Urszulą. Widząc jej spazmy, dr. Verens przeprosił na chwilę Zbigniewa i wyprowadził zapanowaną kobietę. Wrócił po kilku minutach. Na jego twarzy nie było widać żadnej zmiany.

— Czego pan jeszcze chee.

— Muszę zobaczyć się z Lusią Warszawską. Ona nie przybyła tu dobrowolnie.

— Znow pan wpadł. Przybyła o tyle dobrowolnie, że po przeczytaniu listu Urszuli zgodziła się wtedy w nosyjechać bez oporu i przyznała mi rację, że pan nie powinien o niezym wiedzieć. Dlatego wtedy w hallu na Wisniowej odegraliśmy wobec pana komedię znarkotyzowania, choć Lusia była zupełnie normalna, — tylko udawała.

Zbigniew przeknął ślinę.

— A zatem... zatem wy wszyscy jesteście kochani, porządni ludzie i tylko ja jeden zwariowałem nagle, zgłupiałem, postępowałem jak smarkacz, nielogicznie! Czemu miałem działać inaczej.

Od.

Zwracamy uwagę, iż jedyne w kraju rdzennie polskie specjalne wydawnictwo (poza społecznymi) na każdej swej pocztówce zamieszcza firmę Fr Karpowicz, Warszawa Marszałkowska 151. na eo przy kupnie uważać należy.

Niektóre firmy o słabym poczuciu obywatelskim, mając pocztówki żydowskie, udają iż nie wiedzą o tym, lub też tłumaczy, iż pocztówki rdzennie polskie są droższe — co jest nieprawdą. Sami sprawdziliśmy, iż ceny nie są wyższe, wykonanie zaś i dobór wyjątkowo ładne.

Resztę pozostawiamy poczuciu obywatelskiemu jednostek, pamiętając, iż siła, dobrobyt i wielkość narodu to rdzennie polski handel i przemysł.

Celem otwarcia oczu społeczeństwu, prosimy wszystkie gazety prowincjonalne i zagraniczne zamieścić niniejszy komunikat.

Podział funduszu pomocy słwej na poszczególne województwa.

Uruchomione fundusze w wysokości 5 1/2 miln. złotych na pomoc siewną dla dotkniętych posuchą rolników, zostały podzielone na poszczególne województwa w sposób następujący: warszawskie — 1.115 tys. zł., białostockie — 1 060 tys. zł., lubelskie — 950 tys. zł., pomorskie — 610 tys. zł., łódzkie — 350 tys. zł., kieleckie — 260 tys. zł., krakowskie — 185 tys. zł., łwowskie — 185 tys. zł., poleskie — 100 tys. zł., województwa: wileńskie, nowogrodzkie, stanisławowskie i poznańskie po 100 tys. zł., województwo wołyńskie otrzyma — 70 tys. zł., tarnopolskie — 85 tys. zł., i śląskie — 25 tys. złotych.

Koszty obniżenia oprocentowania udzielonych funduszy wynoszą 95 tys. zł.

Emeryci kolejowi otrzymają 7 miln. zł. rocznie więcej.

W dniu 1ym b.m. ogłoszono urządzenie rozporządzenie Rady Ministrów o zmianie niektórych przepisów, dotyczących zaopatrzenia emerytalnego i odszkodowania za nieszcześliwe wypadki pracowników przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe“.

Zmiany te dotyczą sposobu zaliczania od dnia 1-go lipca r.b., analogicznie jak u funkcjonariuszy państwowych, pracownikom kolejowym oraz emerytom, wdowom i sierotom zostanie przywrócona zaliczanie do wysługi emerytalnej służby i pracy zawodowej zahorzelej w pełnym wymiarze.

Wskutek tej zmiany przepisów, otrzymane przez emerytów, wdowy i sieroty świadczenia emerytalne wzrosną o przeszło 7 milionów zł. rocznie.

Kronika miejscowa.

Zapisy do szkół powszechnych.

Zapisy do szkół powszechnych odbędą się w Krotoszynie w czasie od 6 do 9 kwietnia 1938 roku.

Zapisywać należy dzieci ur. w r. 1931 według przynależności do rejonów szkolnych w godzinach od 10 tej do 12 tej.

Uprzeza się przedłożyć metrykę urodzenia i świadectwo szczenienia osyp.

Szkoła nr. 1 przy ul. Kaliskiej.

Cmentarna, Farna, Domki Farne, Garniearska, Głębka, Koźmińska, Kobierska, Koszarska, Kaliska, Kościuszki, Młyńska, Ogrodowa, Polna, Polna Droga, Piekarzka, Poboczna, Prywatna, Raszkowska, Waska, Wiejska, Stary Krotoszyn.

Szkoła nr. 2 przy ul. Sienkiewicza.

Bukówko, Borostwo Miejskie, Dworzec, Fabryczna, Jasna, Krótka, Klonowicza, Kobylińska, Leśna, Lipowa, Mariana Lungwiewicza, Łakowa, Lutogniewska szosa, Miekiewicza (od ul. Sienkiewicza do ul. Kobylińskiej), Nowa, Poprzeczna, Podgórna, Rawiecka, Półwiejska, Świętokrzyska, Osadnieza, Sienkiewicza, Spokojna, Studzienna, Spichrzowa, Wolności, Wska, Zd nowska szosa, Zamkowa, Zamkowy Folwark, Zamek, Osasz, Salnia.

Szkoła nr. 3 — Plac Szkolny.

Antoniego, Chwaliszewska, Ceglarska, Głowackiego, Grzupska, Grzupska Droga, Starków, Sulmierzycka Gzgorzowa, Lśńcietwo Miejskie, Ostrowska, Plac Szkolny, Stawna, Szkolna, Zmyśłów.

Szkoła nr. 4 — Plac Wolności 5.

Benicka, Banicka Droga, Floriańska, Klasztorna, Miekiewicza (od ul. Sienkiewicza do ul. Krzywińskiej), Mały Rynek, Piastowska, Rynek, Rynkowa, Stodowa, Plac Wolności.

Z ekranu.

Kino „Promień“ wyświetla od środy dnia 6 do wtorku dnia 12 kwietnia r. b. wielki film szpiegowski wojenny, osnuty na tle walk wojsk angielskich z Arabami pod tytułem OSTATNIA SALWA.

W rolach głównych doskonała Käte de Nagy oraz Richard Willm, w roli oficera podejrzanego o zdradę. Na pustyniach syryjskich, gdzie posterunek brytyjskiej armii opiera się bohatercko zacieklm; atakom dzikich plemion arabskich toczy się emocjonujący dramat miłości — odwagi i bohaterstwa.

Reprezentacyjny film produkcji europejskiej Film dla wszystkich! Emocja! Sensacja! Napięcie!

Nadprogram: Tygodnik Aktualności P. A. T.

Plenarne zebranie Zw. Rez.

W sobotę dnia 9 bm. o godz. 20-tej odbędzie się w świetlicy Koła plenarne zebranie na którym referat na temat „Powstanie Wielkopolskie“ wygłosi p. burmistrz Tadeusz Fenrych kapt. w stanie spoczynku.

Z Walnego Zgromadz. Banku Ludowego w Krotoszynie.

Dnia 29 marca br. odbyło się, przy licznym udziale członków, Walne Zgromadzenie Banku Ludowego w Krotoszynie, na którym zatwierdzono bilans za ub. rok.

Obroty wynosiły, po jednej stronie, 9 689 391,25 zł., suma bilansowa, bez sum pozabilansowych 1 486 498.—zł., rachunek strat i zysków zamknięto sumą zł. 100.884. 52.

Czytaty zysk uchwalono przełać w całość do funduszu zapasowego, który wzrósł tym samym do kwoty 72 765,83.

Sprawozdanie wygłosili w imieniu Zarządu, kierownik p. Zbierski, w imieniu Rady Nadzorczej prezes p. Rogowski w imieniu Komisji Rewizyjnej p. Namysł.

Z obszernych sprawozdań dowiedzieliśmy się, że spółdzielnia, po okresie przełomowym, zdolała w ub. roku należyco już skonsolidować swoje interesy.

Powyższy fakt notujemy z prawdziwą

przyjemnością bowiem Bank Ludowy założony w roku 1875, jest na naszym terenie placówką bardzo pożyteczną i jako jedyna polska instytucja bankowa walnie przyczynił się w czasach zaborczych do utrzymania obecnego polskiego stanu posiadania w naszym powiecie.

Jarmark w Kobylinie.

We wtorek dnia 12 kwietnia [1938 r. odbędzie się w tutejszym mieście jarmark kramny i na konie.

P. T.

Mam zaszczyt zawiadomić P.T. Klientelę i Obywatelstwo miasta Krotoszyna i okolicy, że z dniem 1 kwietnia br. odstąpiłem swój

skład towarów kolonialnych

przy ulcy Kaliskiej nr. 9

P. Antoniemu Gierczyńskiemu

Dziękując za dotychczasowe względy i zaufanie proszę o zwrócenie uwagi na nową firmę p. Gierczyńskiego i nieodmawianie mu Swego wysokiego poparcia.

Z poważaniem

Firma: Klemens Reszelski

Objmując z dniem 1 kwietnia 1938 r.

skład towarów kolonialnych

od firmy Klemens Reszelski przy Kaliskiej 9.

proszę P. T. Klientelę i Obywatelstwo miasta Krotoszyna i okolicy o łaskawe poparcie i zaufanie którym się cieszył dotychczas pan Reszelski.

Moim staraniem będzie skora i rzetelną obsługą jak i cenami konkurencyjnymi, zadowolić wszelkie wymagania mych Szan. Odbiorców.

Polecając się taskawym względom kreślę

Z poważaniem

Antoni Gierczyński

Km. 152/38.

Obwieszczenie o licytacji ruchom.

Komornik Sądu Gredzkiego w Krotoszynie II. rewiru Stefan Kustrzyński mający kancelarię w Krotoszynie, ulica Stodowa nr. 16 na podstawie art. 602 k. p. e. podaje do publicznej wiadomości, że

dnia 7-go kwietnia 1938 r. o godz. 13-tej w Górcie powiat Krotoszyn odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Fenrycha, właśc. maj. Górka składających się z

60 ctn. żyta.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 15 marca 1938 r.

KOMORNIK: (—) Kustrzyński.

Introligatorka

potrzebna

Zgłoszenia do Redakcji Krot. Ored. Pow.

POTRZEBNA BIUROWA

od zaraz

Oferty do Redakcji Krot. Oświadnika Pow.

Dziewczyna z gotowaniem

potrzebna od zaraz

Zgłoszenia: **A. Skibiński**
Skład żelaza
Krotoszyn • Rynek**PIEKARNIE
w Krotoszynie**na bardzo ruchliwej ulicy, dobrze
zaprowadzoną sprzedaż, wraz z
nieruchomością.

Zgłoszenia do Redakcji Krot. Orod. Pow.

Ogłasza się submisję
**na pobudowanie
nowej stodoły**
na probostwie w Rozdrażewie.Oferty winni reflektanci złożyć do 20-go
kwietnia 1938 roku w biurze parafialnym
w Rozdrażewie, gdzie o bliższych szczegó-
łach dotyczących się budowy dowiedzieć
się można.Rada Parafialna
Ks. prob. Bronisz

**Tu kawa i tu kawa -
ale jaka różnica
przy usuwaniu śladów!**

Łatwo jest z gładkiej porcelany
usunąć brud, bo znajduje się on
tylko na powierzchni. W prze-
puszczającej bieliznie natomiast
osadza się brud głęboko w
tkaninie. Aby go gruntownie
usunąć, należy bieliznę wyprać
„na wskroś”

Dlatego używajcie Radionu. Przy
gotowaniu bielizny w Radionie
wytwarzają się miliony drobnych
pęcherzyków tlenu, które „na
wskroś” przenikają tkaninę, usu-
wając z niej wszelki brud.

**Wyrób
Schicht-
Lever
S. A.**

RADION
pierze białinę „na wskroś”

WIOSNA!

wszyscy malują i tapetują farbami i tapetami z firmy

Drogeria pod Gwiazdą

Rynek 21. Jan Czwojda Rynek 21.

Nasiona świeże już nadeszły jak:

Buraki — Marchwie — Trawy pastewne — Trawy klombowe — Nasiona ogrodnicze i t. p.

Przybory pszczelarskie stale na składzie.**DLA PANI****DLA PANA****NAJNOWSZE
MATERIAŁY**
na kostiumy, suknie i bluzki.**NAJNOWSZE
MATERIAŁY**
na garnitury, spodnie i palta.PŁASZCZE DAMSKIE, fasony najnowsze, wielki wybór.
Płótna, inletry, firany, chodniki najkorzystniej i po cenach konkurencji tylko w
F-mie ALFONS HERDACH, Krotoszyn, Rynek 10.**Wróciłem**z Akademii Monachijskiej Europejskiej
szawy

i wykonuje wszelką

garderobę męską i damską

według najnowszego kroju

Dwukrotnie dyplomowany krojczy

Władysław Miśkiewiczmistrz krawiecki
KROTOSZYN — Rynek 22.**„DNI KOLONIALNE”**

odbędą się w Krotoszynie w dniach od 7 — 13 kwietnia 1938 r.

Pochód Manifestacyjny

w niedzielę, dnia 10-go kwietnia 1938 r.

Najnowsze Modele

Wiosenno-Letnie

**PLASZCZE
SUKNIE
KOMPLETY
BLUZKI...****Dla każdej z Pań odpowiedni kapelusz**

Szale - Rękawiczki - Pończochy - Torebki - Parasole - Bielizna

MODY MĘSKIE

Ubrania w pięknych kolorach, SPACEROWE i SPORTOWE MARYNARRI w różnych deseniach — spodnie do kompletów.

Plaszcze Wiosenne

z materiałów — angielskich — gabardynowych i płóciennych...

NASZA WYKWINTNA ODZIEŻ MĘSKA — ZASTĄPI ZUPEŁNIE WYKONANIE MIAROWE

Krawaty - Kapelusze - Koszule - Kołnierzyki **zawsze najtaniej!**

Dla Pani, Pana i Dzieci

TYKOCINSKI

Krotoszyn, Rynek 27.
Telefon 36.

...Największym wyborem świecili

Augustyn Pflantz
Krotoszyn
Telefon 125 Rynek 31
Towary kolonialne
i delikatesy
Wina - Wódki - Likieri.
hurt — — detal

WIOSNA!

Czas pomyśleć o garderobie.
Garnitur skrojony modnie i wykonany fachowo
zapewni

FR. SUMELKA - Krotoszyn
Zdunowska 22. krojczy dyplomowany w Wiedniu Zdunowska 22.
Zapas świeżo zdobytych wiadomości w Wiedeńskiej Akademii Kroju
zadowoli najwybredniejsze wymagania.

Zarnie angielskie i wiedeńskie.

Najnowsze desenia materiałów.

Wódki - Wina - Likieri

JAN STRÓZEWSKI - Krotoszyn

Plac Wolności 4. róg Piastowskiej.

Towary kolonialne i delikatesy.
Własna Palarnia Kawy.

Szan. Obywatelstwu miasta Krotoszyna i okolicy podaję do łask. wiadomości, że z dniem 1-go kwietnia 1938 roku otworzyłam w Krotoszynie Rynek 3

MAGAZYN KAPELUSZY

Uprzejmie proszę o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa przyczem zapewniam ceny konkurencyjne i rzetelną obsługę.

Z poważaniem
Maria Guclówna
Magazyn Kapeluszy
Krotoszyn — Rynek 3.